

GOŁYM OKIEM

ŚW. FRANCISZEK NA SCENIE

A pojawił się on w Teatrze Ludowym w Krakowie-Nowej Hucie, gdzie od 14 grudnia wystawiany jest z niemalym powodzeniem „Brat Franciszek” — czyli musical włoskiego autorstwa „Forza ventile gente” (Nuże, chodźcie ludzie), znany na scenach europejskich i amerykańskich od dziesięciu lat — według tekstu Mario Castellaci z muzyką Michele Paulicelli.

Zawiódłby się każdy, kto chciałby w czasie spektaklu przypomnieć sobie czy powtórzyć życiorys Poverella, mimo że raz po raz pojawia się tu Pietro Bernardone — pазerny na dobra tego świata ojciec Franciszka, jego duchowa przyjacielka — święta Klara z rodu Offreduccio, współtowarzysze mnisi-zebracy, a także wilk z Gubbio, źłóbek bożonarodzeniowy po raz pierwszy zbudowany przez Franciszka w Greccio, ukazana też jest stylizowana wyprawa krzyżowa oraz mistyczna śmierć Świętego. Te i inne zdarzenia biograficzne autorzy i reżyserzy sztuki potraktowali przede wszystkim jako pretekst do muzyczno-wokalnej ewokacji duchowości św. Franciszka w tonacji jego „Pieśni słonecznej”.

Widowisko skomponowane jest na zasadzie kontrastu: bogactwu i zachłanności ojca Piotra Bernardone przeciwstawione jest ubóstwo syna Franciszka i jego współtowarzyszy, które — wraz z umiłowaniem wszystkiego i wszystkich — staje się źródłem serafickiej radości i szczęścia. Wyra-

żają to piękne śpiewy indywidualne i zbiorowe oraz interesująca nowoczesna muzyka. Całość widowiska wieńczy porywający śpiew hymnu franciszkańskiego „Najwyższy, wszechmogący, dobry Panie”, oczywiście pod przewodnictwem św. Franciszka — dynamicznie i znakomicie kreowanego przez Rafała Dziwisza.

Spektakularność i bogactwo efektów wizualnych, akustycznych, choreograficznych, scenograficznych, nie wykluczających jednak głębokich treści humanistycznych i religijnych, przyciąga i fascynuje widzów w różnym wieku.

Trudno jednoznacznie orzec, czy twórcom „Brata Franciszka” udało się w pełni przywołać nastrój trzynastowiecznego świata Biedaczyny asyjskiej, którego Ojciec św. Jan Paweł II ogłosił w 1980 r. patronem ekologów. Na pewno jest to udana i pożądana próba przybliżenia tej Postaci naszej skołatanej rzeczywistości oczekującej posłannictwa miłości, pokoju, dobra i sprawiedliwości. Tą myślą kierował się niewątpliwie autor programu teatralnego, przypisując św. Franciszkowi następujący apel: „Drodzy. Wybierzcie śmieci ze swego serca — będzie ich mniej pod Waszymi nogami! Szanowni biznesmeni — nie zamieniajcie Waszych serc na portfele Kochani Młodzi — widziałem 20 tysięcy mód, ale tylko jedna prowadzi do nieba!”

WOJCIECH STANICA